

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bircka

Protokolant: Małgorzata Kozłowska, Paulina Bielawska, Agnieszka Kot, Anna Tomczuk

przy udziale Prokuratora Ariadny Ochnio, Adama Pruszyńskiego, Agnieszki Bachryj, Ewy Dmitruk, Ewy Sitarskiej, Arkadiusza Jaraszka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2014 roku, 26 maja 2014 roku, 17 lipca 2014 roku, 10 września 2014 roku, 16 października 2014 roku, 25 listopada 2014 roku

(...) S. , syna D. i K. z domu S., urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 2.02.2012r. w W. z sali (...) bloku (...)Szpitala przy ul. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, pieniędzy w kwocie 400 zł, portfela wartości 30 zł, kart bankomatowych (...), tj. mienia o łącznej wartości 430 zł na szkodę T. T.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie nie wcześniej jednak niż w dniu 1.04.2011r. i nie później niż dnia 7.02.2012r. w W., ukrywał dokument w postaci przepustki wojskowej serii (...) wydanej na nazwisko M. M., którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać,

tj. o czyn z art. 276 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego D. S., uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego D. S., uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie II aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 276 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 276 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego D. S. w punktach I-II wyroku kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza mu karę 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca osobie uprawnionej, tj. oskarżonemu D. S. dowody rzeczowe szczegółowo wymienione w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycjami 2-6;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. H. kwotę 1.092 (jednego tysiąca dziewięćdziesięciu dwóch) złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygnatura akt IV K 1142/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 lutego 2012r. T. T. pojechała do szpitala przy ul. (...) w W. w odwiedziny do chorego syna. Około godziny 17.00 weszła do szpitala głównym wejściem i udała się bezpośrednio na blok (...) do pokoju (...) gdzie leżał jej syn. W sali nr (...) syn T. T. leżał sam, był nieprzytomny gdyż znajdował się w ciężkim stanie pooperacyjnym. Gdy T. T. weszła do sali (...) swoją torebkę wraz z zawartością położyła na parapecie, posiedziała chwilę z synem, po czym wzięła torebkę z parapetu i zeszła do apteki w celu kupienia odżywek dla syna. Do sali nr (...) wróciła ponownie około godz. 17.40, torebkę ponownie położyła na parapecie, a sama udała się do pokoju pielęgniarek. W pokoju pielęgniarek spędziła około 10 minut konsultując stan zdrowia syna. W trakcie gdy T. T. przebywała w pokoju pielęgniarek do sali (...) wszedł D. S., podszedł do parapetu, na którym znajdowała się torebka T. T. i wyjął z niej portfel, po czym skierował się do wyjścia z sali. W portfelu tym znajdowały się pieniądze w kwocie 400 złotych oraz dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy oraz karty bankomatowe (...). T. T., wracając do syna w odległości około 1 metra od drzwi sali, w której się znajdował, zauważyła D. S., który właśnie z niej wychodził. Gdy spytała się go co robił w tej sali, odpowiedział, że szukał kolegi. W momencie gdy T. T. nabrała podejrzeń, że D. S. może być złodziejem zawołała za nim „ojej złodziej”, wtedy to D. S. zaczął uciekać w kierunku wyjścia z bloku i piętra, kierując się w stronę schodów, a T. T. zaczęła go gonić po schodach, ale na parterze szpitala straciła go z pola widzenia. W wyniku tego zdarzenia T. T. poniosła szkodę w łącznej kwocie 430 złotych za skradzione pieniądze w kwocie 400 złotych i portfel w kwocie 30 złotych.

W dniu 07 lutego 2012r., w związku z zatrzymaniem D. S., dokonano przeszukania pomieszczenia, które zajmował w ośrodku (...) przy ulicy (...) w W.. W wyniku przeszukania w torbie papierowej zawieszanej na łóżku D. S. ujawniono przepustkę wojskową serii (...) wydaną na nazwisko M. M., utraconą przez M. M. w dniu 1 kwietnia 2011r.

D. S. był dotychczas wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego D. S. (k. 47-48, k. 379-380, k. 371-372), częściowych zeznań świadka T. T. (k. 3-4, k. 10v-11 – zeznania złożone podczas czynności okazania, k. 415-417, k. 431), M. M. (k. 37-38, k. 414-415), Z. S. (k. 483-484), A. B. (k. 430), protokołu okazania wizerunku wraz z tablicą poglądową (k. 10-12), protokołu zatrzymania osoby (k. 14), protokołu przeszukania (k. 16-18, k. 19-20), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 34-36), protokołu oględzin (k. 21-24), pisma Dyrektora AŚ (k. 200), informacji KRP(...) (k. 441, k. 463), informacji o osobie z KRK (k. 448-452).

Z uwagi na pojawienie się uzasadnionych wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego D. S., zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i poddano oskarżonego obserwacji sądowo - psychiatrycznej. Z wydanych w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznych wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych, które by znosiły lub ograniczały jego zdolność rozpoznawania znaczenia czynów jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego rozpoznano jedynie organiczne zaburzenia osobowości, uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych i afonię psychogenną. Ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności do kierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w czasie czynu i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości. Aktualny stan psychiczny pozwalał D. S. na udział w czynnościach procesowych przy zapewnieniu mu pomocy prawnej z powodu afonii psychogennej i udzielania przez niego odpowiedzi na pytania wyłącznie w formie pisemnej.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna (k.95-98, k. 228, k. 353)

Oskarżony D. S. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 08 lutego 2014r. (k. 47-48), nie przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów wyjaśnił, iż nie było go wtedy w szpitalu na (...). Dodał, że kiedyś był zatrzymany w szpitalu na (...) za kradzież wraz z A. B. i postępowanie w tej sprawie prowadziła ta sama jednostka policji. Przyznał się natomiast do drugiego z zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż przepustkę wojskową dostał od koleżanki A. B., ale nie wie, w jakim celu ją zatrzymał. Dodał, że nigdy nie używał tej przepustki tylko trzymał ją w ośrodku, w którym przebywał. Nadmienił, że od półtora roku nie zażywa narkotyków ani środków psychotropowych, a wcześniej zażywał heroinę.

Na rozprawie w dniu 10 marca 2014r. (k. 379-380 wraz z oświadczeniem z k. 371-372) przyznał się jedynie do drugiego z zarzucanych mu czynów. Dodatkowo wyjaśnił, iż przepustkę wojskową znalazł wraz z kurtką. Przepustkę tą miał wrzucić do skrzynki, ale o niej zapomniał i dlatego została znaleziona podczas przeszukania. Do kradzieży w szpitalu został wytypowany przez Policję, gdyż już uprzednio w wyniku pomówień swojej koleżanki A. B. był zatrzymywany w związku z kradzieżami w szpitalu, których ona dokonywała. Nadmienił, iż wcześniej podał, że dostał tę przepustkę od A. B., gdyż chciał, żeby miała z tego tytułu nieprzyjemności, bo to ją obwinia za to, że siedzi w więzieniu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego D. S. nie są w pełni wiarygodne. Za godne wiary Sąd przyjął tę część relacji oskarżonego, w której przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu drugiego aktu oskarżenia zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że był w posiadaniu przepustki wojskowej należącej do M. M. co potwierdza protokół z przeszukania miejsca pobytu oskarżonego oraz treść notatki urzędowej z dnia 07.02.2012r. (k. 13). W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego zdaniem Sądu nie są wiarygodne. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż oskarżony zmieniał swoje wyjaśnienia odnośnie okoliczności, w jakich uzyskał przepustkę wojskową należącą do M. M.. Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym podał, iż otrzymał ją od koleżanki A. B., zaś przesłuchiwany przed sądem podał, iż była w kieszeni kurtki, którą znalazł. Wyjaśnienia te zostały częściowo zweryfikowane poprzez przesłuchanie świadka M. M., który zeznał, iż nie wiedział do końca, w jakich okolicznościach utracił przepustkę wojskową, czy też poprzez przesłuchanie świadka A. B., która zaprzeczyła, ażeby była kiedykolwiek w posiadaniu przepustki wojskowej. Tym niemniej bezspornym jest, iż oskarżony D. S. był w posiadaniu przepustki wojskowej M. M. w chwili przeszukania pomieszczenia, które zajmował w ośrodku (...), co sam potwierdził i ta kwestia zdaniem sądu nie budzi wątpliwości.

Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego D. S. w kwestii zarzutu stawianego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia. Oskarżony nie przyznał się bowiem do jego popełnienia podając, iż nie był w tym czasie w szpitalu na(...) a został zatrzymany przez Policję z uwagi na wcześniejsze zatrzymania związane z kradzieżami w szpitalach, do których był pomówiony przez A. B., w związku z czym miał później postawione zarzuty. Wyjaśnienia te są jednak sprzeczne z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z protokołem okazania wizerunku czy zeznaniami pokrzywdzonej T. T. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Pokrzywdzona ta bowiem, zeznając w postępowaniu przygotowawczym, stwierdziła, iż pomimo tego, że mężczyznę, który dokonał kradzieży portfela z jej torebki widziała przez chwilę, to byłaby w stanie go rozpoznać po twarzy i ogólnym wyglądzie. Znalazło to w rezultacie odzwierciedlenie w protokole okazania wizerunku gdzie T. T. bezsprzecznie wskazała D. S. jako sprawcę kradzieży na jej szkodę. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że okazanie wizerunku T. T. nastąpiło w dniu 03 lutego 2012r., a więc następnego dnia po zdarzeniu, można więc mieć pewność, iż pokrzywdzona miała jeszcze w swej pamięci świeży wizerunek sprawcy kradzieży, stąd tym bardziej jej zeznania w tym zakresie zasługują na wiarę. Biorąc pod uwagę powyższe twierdzenie oskarżonego, że nie dokonał kradzieży portfela z torebki T. T. zdaniem sądu nie jest wiarygodne, nie znajduje bowiem żadnego oparcia w innych dowodach zgromadzonych w sprawie i jest przyjęta przez niego linią obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za kradzież.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonej T. T. jedynie za częściowo wiarygodne. Za wiarygodne uznał bowiem przede wszystkim jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Były to bowiem zeznania złożone bezpośrednio po zdarzeniu, szczegółowe i kategoryczne. Pokrzywdzona była pewna tego, że widziała sprawcę kradzieży na jej szkodę, co znalazło następnie odzwierciedlenie w protokole okazania wizerunku, w którym jako sprawcę kradzieży na jej szkodę wskazała oskarżonego D. S.. W protokole okazania wizerunku nie były zawarte żadne wątpliwości pokrzywdzonej odnośnie rozpoznania sprawcy kradzieży, zaś protokół po przeczytaniu został opatrzony jej własnoręcznym podpisem, co pokrzywdzona potwierdziła przed sądem. Nadto w protokole tym pokrzywdzona wskazała, że sprawcę rozpoznaje po wyglądzie zewnętrznym i wyglądzie twarzy. W sposób bezsprzeczny wskazała również, co zostało tego dnia skradzione z jej torebki i w jakiej kwocie poniosła szkodę. Tym samym sąd doszedł do wniosku, że zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, również podczas czynności okazania, są wystarczające dla uznania, że to właśnie oskarżony dokonał kradzieży portfela z zawartością, mimo, iż w toku rozprawy pokrzywdzona wskazała, po odtworzeniu nagrania z monitoringu, że nie potrafi powiedzieć czy na nagraniu widziała sprawcę kradzieży.

Sąd nie uznał natomiast za w pełni wiarygodne zeznań złożonych przez pokrzywdzoną przed sądem. T. T. miała bowiem wątpliwości jaka kwota została jej w rezultacie skradziona oraz nie rozpoznała oskarżonego jako sprawcy zdarzenia, podając, iż to nie jest ten mężczyzna, którego widziała tego dnia w szpitalu. Zeznania te stoją jednak w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z protokołem okazania wizerunku, z jej zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, czy zeznaniami świadka Z. S. funkcjonariusza przybranego do czynności okazania wizerunku, który potwierdził swoimi zeznaniami prawidłowość przeprowadzonej czynności. W ocenie sądu, rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej, szczególnie w kwestii rozpoznania oskarżonego jako sprawcy kradzieży na jej szkodę, wynikają z ponad dwuletniego okresu jaki upłynął od zdarzenia oraz z faktu, że oskarżony cierpi obecnie na liczne zaburzenia neurologiczne spowodowane nadużywaniem dużej ilości substancji psychoaktywnych. W wyniku nadużywania substancji psychoaktywnych u oskarżonego doszło do stopniowego zaniku zdolności mówienia najprawdopodobniej o charakterze czynnościowym. U oskarżonego stwierdzono również zaburzenia chodu wynikłe w skutek nadużywania substancji psychoaktywnych, co w znaczny sposób wpłynęło na postawę oskarżonego, jego możliwości mobilne, a co za tym idzie mogło wpłynąć na jego postrzeganie przez pokrzywdzoną, która pamiętała oskarżonego jako osobę w pełni sprawną. Zaburzenia te u oskarżonego postępowały z czasem i w przeciągu dwóch lat od zdarzenia pogłębiały się na co wskazuje opinia sądowo – lekarska, oraz opinie sądowo – psychiatryczne dotyczące oskarżonego. Dodatkowo, w ocenie sądu twarz oskarżonego różni się od wizerunku jego twarzy na zdjęciu z tablicy poglądowej i na tę ocenę pozwolił bezpośredni kontakt z oskarżonym podczas trwania procesu sądowego.

Natomiast rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej dotyczące kwoty pieniędzy jaka została jej skradziona w dniu zdarzenia, w ocenie sądu, wynikają również z faktu, iż od dnia zdarzenia upłynęły ponad dwa lata. Pokrzywdzona składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w dniu 03 lutego 2012r., a więc w dzień po zdarzeniu, nie miała żadnych wątpliwości w jakiej kwocie poniosła szkodę. Zeznania te w rezultacie potwierdziła również przed sądem. Biorąc po uwagę powyższe, sąd uznał, iż to zeznania złożone przez pokrzywdzoną T. T. w postępowaniu przygotowawczym zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności w związku z czym w znacznej mierze przyczyniły się one do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Zeznania złożone w toku rozprawy sąd uznał zaś za wiarygodne w części w jakiej są zgodne z zeznaniami Pomimo k. 2-4.

Pomimo tego, że zeznania świadka M. M. jedynie w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Zeznania te są bowiem jasne, spójne i korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w szczególności z protokołem przeszukania i wyjaśnieniami samego oskarżonego. Świadek ten przyznał bowiem, że w dniu 1 kwietnia 2011r. utracił przepustkę wojskową seria (...), którą następnie znalazł podczas przeszukania u oskarżonego D. S.. Sam oskarżony natomiast nigdy nie negował faktu posiadania w/w przepustki.

Świadek Z. S. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 2 lutego 2014r., ale jako funkcjonariusz Policji zeznał w jaki sposób przebiegała czynność okazania wizerunku pokrzywdzonej T. T.. W swych zeznaniach świadek

w szczegółowy sposób opisał jak wyglądało takie okazywanie i zaprzeczył, jakoby sugerował pokrzywdzonej wizerunek oskarżonego jako sprawcy kradzieży na jej szkodę. Sąd w związku z tym dał pełną wiarę zeznaniom tego świadka. Są one szczegółowe, zbieżne z innymi dowodami zebranymi w sprawie, zwłaszcza z protokołem okazania wizerunku i bezstronne. Świadek nie jest związany z żadną ze stron, wykonywał swe obowiązki służbowe w związku ze sprawą i je opisał, a jego relacja jest, zdaniem sądu, w pełni obiektywna.

Sąd dał też w pełni wiarę zeznaniom świadka A. B.. Zeznania tego świadka jedynie w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. A. B. potwierdziła jedynie wyjaśnienia oskarżonego D. S. odnośnie wiedzy na temat przepustki wojskowej należącej do M. G., zaprzeczając jednocześnie, iż była kiedykolwiek w jej posiadaniu. Pomimo tego, że zeznania tego świadka jedynie w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie to zdaniem sądu jako jasne, spójne i konsekwentne zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności, tym bardziej że ich wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron. Nadto, świadek zeznała, że nie była nigdy zatrzymywana za kradzieże w szpitalu przy ul. (...), co znajduje potwierdzenie w informacji nadesłanej z KRP (...) z k. 463.

Sąd podziela w pełni wnioski płynące z opinii sądowo - psychiatrycznych (k. 95-98, k. 228, k. 353) dotyczących oskarżonego D. S. Opinie te są wyczerpujące, spójne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i korespondują wzajemnie ze sobą. Nadto, zostały sporządzone przez osoby o niekwestionowanych kompetencjach, nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, ani też nie wzbudziły żadnych zastrzeżeń sądu. Z opinii tych jednoznacznie wynika, iż u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych, które by znosiły lub ograniczały jego zdolność rozpoznawania znaczenia czynów jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego rozpoznano natomiast organiczne zaburzenia osobowości, uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych i afonię psychogenną. Ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanego mu czynu zdaniem biegłych nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności do kierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w czasie czynu i w czasie postępowania nie budziła wątpliwości.

Sąd oparł się również na niebudzącej wątpliwości opinii sądowo-lekarskiej (k. 345 ujawnionej jako k. 282) potwierdzającej obecny stan zdrowia oskarżonego, opinia ta bowiem spełnia wymogi fachowości, rzetelności i odpowiada wymogom z art. 200 § 2 k.p.k., jest jasna, pełna i bezsprzeczna. Z jej treści wynika, że w skutek zażywania przez oskarżonego w przeszłości heroiny jak i dużych ilości dopalaczy oraz leków zawierających w swym składzie pseudoefedrynę doszło u oskarżonego do powikłań neurologicznych przejawiających się niemotą oraz do zaburzeń chodu. Pomimo to, jego aktualny stan zdrowia umożliwia mu uczestnictwo w postępowaniu karnym.

Sąd uznał również opinię sądowo - psychologiczną (k. 352) za jasną, pełną i nie budzącą wątpliwości. Opinia ta dostarczyła niezbędnych wiadomości specjalnych do wyrokowania w niniejszej sprawie i wraz z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie opiniami dotyczącymi oskarżonego stanowi spójną całość. Nadto opinia ta została sporządzona przez osobę o niekwestionowanych kompetencjach i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, ani też nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń sądu.

Ponadto za wiarygodne sąd uznał również dowody z dokumentów, albowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty, w sposób przewidziany prawem i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń - Sąd nie znalazł podstaw, aby poddać w wątpliwość ich wiarygodność. Nie kwestionowały tych dokumentów także strony.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych sąd uznał oskarżonego D. S. za winnego popełnienia występku z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz występu z art. 276 k.k.

Sprawstwo oskarżonego zostało w ocenie sądu udowodnione przede wszystkim zeznaniami pokrzywdzonej T. T. złożonymi w toku postępowania przygotowawczego, zeznaniami świadka M. M., dowodami z dokumentów, a także częściowo wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Czyn stypizowany w przepisie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 kk należy do kategorii przestępstw powszechnych, a zatem jego sprawcą może być każda osoba. Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. może zostać popełnione jedynie umyślnie. Ustawa stanowi bowiem, że sprawca musi działać „w celu przywłaszczenia”. Brzmienie przepisu implikuje zatem konieczność działania sprawcy z zamiarem kierunkowym (dolus directus coloratus). Znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. zostają wypełnione, jeśli sprawca dokonuje zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej. W doktrynie wskazuje się, że przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej oraz bez żadnej ku temu podstawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1998 roku, sygn. IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 5; Komentarz do art. 278 kodeksu karnego [w:] Komentarz Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., A. Zoll (red.), Zakamycze 2006, teza 22). Przedmiotem przestępstwa kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego z art. 278 § 5 kk jest nie tylko karta bankomatowa, ale również karta płatnicza oraz karta kredytowa. Prima facie można twierdzić, że karta płatnicza i kredytowa mają kwalifikację innego środka płatniczego w rozumieniu art. 115 § 9 (stanowią one (jak się wydaje również karta kredytowa) instrumenty płatnicze w rozumieniu art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, Dz. U. Nr 199, poz. 1175), że są więc rzeczami na gruncie kodeksu karnego i z tego powodu stanowią przedmiot czynu z art. 278 § 1 [tak np. M. Kulik (w:) Kodeks karny..., red. M. Mozgawa, s. 650; J. Skorupka, Kradzież oraz przywłaszczenie karty bankomatowej i karty płatniczej (w:) Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu, Lublin 2011, s. 556-557; por. również wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2011 r., II AKa 385/11, OSAW 2012, nr 1, poz. 239]. Przestępstwo opisane w tym przepisie operuje znamieniem "karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego", nie zaś znamieniem "karty wyłącznie uprawniającej" do tego rodzaju czynności. Niewątpliwie kartą uprawniającą do podjęcia pieniędzy z bankomatu jest zarówno karta bankomatowa, jak i karta płatnicza oraz karta kredytowa. Prezentowany tu sposób odczytania zakresu znamienia karty na gruncie art. 278 § 5 kk jest zgodny z celem tego przepisu, za pomocą którego ustawodawca zamierzał zrównać konsekwencje prawne kradzieży kart z konsekwencjami kradzieży rzeczy ruchomej, a jednocześnie wyłączyć wobec kradzieży kart stosowanie art. 294 § 1 k.k. i art. 119 § 1 k.w. Przestępstwo kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego przynależy do przestępstw skutkowych. Skutkiem jest objęcie władztwa nad kartą. Przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 i 5 k.k. przynależą do grupy przestępstw kierunkowych. Popełnienie tych czynów zabronionych wchodzi w rachubę wyłącznie wówczas, gdy sprawca działa w zamiarze bezpośrednim zabarwionym celem przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego (dolus directus coloratus). Cel przywłaszczenia jest objaśniany w piśmiennictwie dwojako. Sprawca działa w celu przywłaszczenia zarówno wówczas, gdy zamierza włączyć przedmiot czynności wykonawczej do własnego majątku, jak i wtedy, gdy zamierza postępować z tym przedmiotem jak z własnym [W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 611; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 3, s. 54; M. Kulik (w:) Kodeks karny..., red. M. Mozgawa, s. 651]. Dla kradzieży nie są istotne pobudki czy motywacje sprawcy. Elementy te mogą odgrywać rolę przy wypadku mniejszej wagi, odgrywają ją zaś przy wymiarze kary.

Odnosząc powyższe do realiów sprawy niniejszej zdaniem Sądu bezspornym jest, że oskarżony D. S. dokonał w dniu 02 lutego 2012r. zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej (...) na nazwisko T. T., pieniędzy w kwocie 400 złotych i portfela o wartości 30 złotych. Wskazują na to zeznania pokrzywdzonej T. T., która zgłosiła utratę kart i pieniędzy znajdujących się w skradzionym portfelu. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej w tej kwestii poddając tym samym w wątpliwość wyjaśnienia oskarżonego co do tego zdarzenia. W ocenie sądu bowiem oskarżony dokonał zaboru portfela należącego do T. T., w którym znajdowały się karty bankomatowe banku (...) i objął je w swoje władanie, by postąpić z nimi jak właściciel.

Na podstawie art. 275 § 1 k.k. karalności podlega posługiwanie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawo majątkowe, kradzież takiego dokumentu albo jego przywłaszczenie. W zakresie kradzieży lub przywłaszczenia cudzego dokumentu przestępstwo z art. 275 § 1 ma charakter materialny. Skutkiem - podobnie, jak to ma miejsce w wypadku "kradzieży" lub "przywłaszczenia" analizowanych z perspektywy czynów skierowanych

przeciwko mieniu - jest wyjęcie dokumentu spod władztwa dysponenta (kradzież) lub utrzymanie braku jego władztwa (przywłaszczenie). Jeżeli sprawca dokona kradzieży, przy czym przedmiotem zaboru jest cudza rzecz ruchoma oraz dokument tożsamości lub stwierdzający prawo majątkowe określonej osoby (np. kradzież torebki zawierającej takie przedmioty), przestępstwo to podlega kumulatywnej kwalifikacji prawnej na podstawie art. 278 § 1 w zw. z art. 275 § 1 i art. 11 § 2. Należy wszakże podkreślić, że warunkiem przypisania kradzieży wymienionego dokumentu jest stwierdzenie, iż sprawca miał świadomość, że wśród zabranych przedmiotów znajduje się taki dokument i chciał go przywłaszczyć. Kradzież dokumentu, podobnie jak kradzież rzeczy, jest bowiem przestępstwem umyślnym kierunkowym. Odesłanie zabranego dokumentu pokrzywdzonemu albo wyzbycie się go (wyrzucenie) dowodzi braku zamiaru przywłaszczenia (tak wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 1996 r., II AKa 61/96, KZS 1996, z. 5-6, poz. 56).

Przedmiotem czynności wykonawczej z art. 276 k.k. jest każdy dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Kwantyfikatorem dokumentu jest in concreto sytuacja, w której sprawca nie ma nim prawa wyłącznie rozporządzać. Inaczej mówiąc, chodzi o sytuacje, gdy uprawnienie do dysponowania dokumentem przysługuje wyłącznie innemu podmiotowi lub więcej niż jednemu podmiotowi. Przystępstwo to ma charakter powszechny, zaś czasownikowo przestępstwo może być popełnione wyłącznie wówczas, gdy jego sprawca niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Nie ma zatem sporu, że z perspektywy czynnościowej do znamion przestępstwa nie należy zwykle "posiadanie" takiego dokumentu ani zwykle posługiwanie się dokumentem wbrew woli i wiedzy i jego dysponenta (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 9 sierpnia 2012 r., II AKa 285/12, Prok. i Pr. 2013, nr 4, poz. 25). Jednym ze znamion czasownikowych tego przestępstwa jest ukrycie dokumentu, przez co należy rozumieć umieszczenie go w miejscu znanym sprawcy, a nieznanym osobom, którym przysługują prawa do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie [zob. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 403/11, OSNKW 2013, nr 1, poz. 2]. Stanowisko to należy uzupełnić w jeszcze jednym kierunku. Mianowicie ukrycie dokumentu oznacza dodatkowo, że dysponent nie tylko nie ma do niego dostępu, lecz po prostu nie wie, gdzie się on znajduje [zob. w tym zakresie zwłaszcza wyrok SA w Katowicach z dnia 9 grudnia 2010 r., II AKa 397/10, LEX nr 785456]. W praktyce ukrycie dokumentu, jest powiązane z zachowaniem sprawcy, które może być traktowane jako kradzież lub przywłaszczenie dokumentu. W takiej sytuacji rozstrzygające jest ustalenie zamiaru towarzyszącego sprawcy oraz rodzaj dokumentu stanowiącego przedmiot czynności wykonawczej. W sytuacji bowiem, gdy chodzi o dokument stwierdzający tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe, zaś sprawca działał z zamiarem jego przywłaszczenia, odpowie za przestępstwo z art. 275 § 1. Jeżeli chodzi o dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce, natomiast sprawca działał z zamiarem jego przywłaszczenia, odpowie za przestępstwo z art. 278 § 1 albo z art. 284 § 1 lub 2. W sytuacji zaś każdego innego dokumentu - pod warunkiem, że sprawca nie ma nim prawa wyłącznie rozporządzać - nawet w sytuacji wykazania sprawcy działania z zamiarem jego przywłaszczenia, odpowie on za przestępstwo z art. 276 jako (w zależności od okoliczności) ukrycie lub usunięcie dokumentu. Racjonalnie nie da się bowiem wykazać, że to ostatnie zachowanie - wskutek braku użycia w przepisie art. 276 znamienia czasownikowego "kradnie" ("zabiera w celu przywłaszczenia") lub "przywłaszcza" - ma być bezkarne.

Biorąc pod uwagę powyższe bezspornym jest, że oskarżony D. S. swym zachowaniem w dniu 02 lutego 2012r. dopuścił się kradzieży dokumentów należących do T. T. w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy a następnie ukrył je uniemożliwiając tym samym korzystanie z nich przez pokrzywdzoną. Wskazują na to jednoznacznie zeznania pokrzywdzonej, która w sposób jasny i bezsporny wskazała, iż w/w dokumenty w dniu zdarzenia 02 lutego 2012r. wraz z pieniędzmi w kwocie 400 złotych oraz kartami bankomatowymi płatniczymi znajdowały się w portfelu skradzionym jej tego dnia w szpitalu przy ul. (...) w W.. Sąd nie miał podstaw nie dać wiary zeznaniom pokrzywdzonej w kwestii tego co tego dnia zginęło z jej torebki, gdyż jej zeznania w tej kwestii były jasne, spójne i konsekwentne. Oskarżony miał pełną świadomość tego, że w portfelu mogą znajdować się dokumenty tożsamości pokrzywdzonej, gdyż tam najczęściej się je nosi, by były pod ręką i łatwe do zlokalizowania w torebce. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika również, by pokrzywdzona odzyskała skradzione dokumenty, albo żeby oskarżony je porzucił, w związku z czym bezspornym jest, że oskarżony miał zamiar ich przywłaszczenia. Przypisując oskarżonego sprawstwo czynu z

punktu I aktu oskarżenia sąd miał na względzie, że w dacie wyrokowania minimalne wynagrodzenie wynosiło 1680 złotych.

Bezsprzecznym jest również, iż oskarżony dopuścił się ukrycia dokumentu w postaci przepustki wojskowej serii (...) wydanej na nazwisko M. M., którą oskarżony nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. W związku z tym oskarżony uniemożliwił M. M. korzystanie z niej. Wskazują na to bezspornie wyjaśnienia samego oskarżonego D. S., zeznania świadka M. G., jak również protokół z przeszukania pomieszczenia zajmowanego przez oskarżonego w ośrodku (...), gdzie ujawniono przepustkę. Sam oskarżony nigdy nie negował faktu, iż był w posiadaniu przepustki należącej do M. G., twierdził jedynie, iż miał zamiar ją odesłać, gdyż nie była mu potrzebna, czego jednak w rezultacie nie uczynił. Świadek M. M. nie wiedział natomiast, w jakich okolicznościach utracił w/w przepustkę jednakże niezwłocznie po odkryciu jej straty zgłosił jej zaginięcie. Nie miał też świadomości gdzie przez cały czas od zaginięcia znajdowała się ta przepustka do momentu odnalezienia jej podczas przeszukania w pokoju zajmowanym przez oskarżonego D. S.. Nie budzi również w ocenie sądu, iż przepustka wojskowa jest dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., albowiem jest z nią związane określone prawo.

W ocenie sądu, wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość zarzucanych mu czynów są znaczne. Jego działanie skierowane przeciwko czyjejś własności, czyjejś rzeczy jest niewątpliwie działaniem o dużym ujemnym potencjale społecznej szkodliwości. Oskarżony, kradnąc portfel z torebki T. T., działał przy tym w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej. Ewidentnie zlekceważył obowiązujący porządek prawny i uczynił to po raz kolejny w swym życiu. Mając na uwadze sposób i okoliczności popełnienia czynu, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu Sąd ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonego kara spełni swoje cele, w szczególności związane z prewencją szczególną i ogólną, zaś jej dolegliwość będzie adekwatna do wagi czynu i stopnia zawinienia. W szczególności jako okoliczności obciążające Sąd uznał uprzednią karalność oskarżonego w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

W ocenie sądu oskarżony swoją świadomością obejmował wszystkie znamiona przypisanych mu czynów i chciał ich popełnienia. W chwili czynu oskarżony był osobą dojrzałą, w pełni poczytalną. Można było zatem wymagać od niego zachowania zgodnego z prawem. Wniosek powyższy uzasadniony jest ponadto faktem, iż oskarżony był uprzednio skazany, a zatem doskonale zdawał sobie sprawę, że swoim zachowaniem dopuszcza się naruszenia normy prawnokarnej. Dodatkowo sąd nie miał żadnych podstaw, by dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonego, bądź bezprawność popełnionego przez niego czynu. Opinia dotycząca poczytalności oskarżonego D. S. jest w ocenie sądu jednoznaczna i nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na względzie, że przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i z art. 278 § 5 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, zaś przestępstwo z art. 276 k.k. podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W związku z powyższym sąd orzekł wobec oskarżonego za I z zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności a za II zarzucany mu aktem oskarżenia czyn karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu takie kary sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w przepisie art. 53 k.k., tj. miał na względzie, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając kary, sąd uwzględnił również w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego D. S. karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności, stosując zasadę częściowej absorpcji. W ocenie Sądu zastosowanie tej reguły uzasadnia w szczególności fakt, iż oskarżony popełnił przestępstwa podobne. Przy wymiarze kary łącznej Sąd zobowiązany był do uwzględnienia w szczególności liczby popełnionych przestępstw, ich związku podmiotowego, przedmiotowego,

w tym czasowego, wedle reguły, że im ściślejszy ten związek, tym zastosowana zasada winna być bliższa absorpcji niż kumulacji (por wyrok SA w Łodzi II Aka 63/01.) Zauważyć trzeba też, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, zasady tak pełnej absorpcji, jak i kumulacji, jako że są zasadami szczególnymi, winny być stosowane w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach. W ocenie sądu już sam fakt, iż oskarżony popełnił dwa przestępstwa podobne, stanowi czynnik prognostyczny przemawiający za orzekaniem kary z dyrektywą surowszą od absorpcji.

W ocenie sądu nie można wobec D. S. sformułować pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był bowiem wielokrotnie karany (k. 448-452). Nadto dotychczasowy sposób jego życia wskazuje, iż ma on lekceważący stosunek do norm prawnych. Wskazane powyżej okoliczności nie dają podstawy do stwierdzenia, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, biorąc pod uwagę fakt, że w stosunku do oskarżonego nie powiódł się proces resocjalizacyjny w warunkach wolnościowych jak i w izolacji. W ocenie Sądu w tym przypadku jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania może zapobiec popełnieniu przez D. S. kolejnego przestępstwa, będzie też czyniła zadość przesłankom prewencji ogólnej. W ocenie sądu, jedynie wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w ocenie sądu, uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania czynów zabronionych, konieczność poniesienia za popełnienie tych czynów negatywnych konsekwencji, a tym samym wpłynie na to, że oskarżony nie będzie popełniał czynów zabronionych w przyszłości.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił D. S. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr(...) pod poz. 2-6 jako zbędne dla niniejszego postępowania.

Sąd, mając na względzie, iż oskarżony korzystał z pomocy obrońcy oraz ilość rozpraw w niniejszej sprawie, na podstawie stawek wynikających z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adv. P. H. kwotę 1.092 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. S. z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, mając na uwadze, iż oskarżony nigdzie nie pracował, nie ma majątku, zaś orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności ma charakter bezwzględny.